

Polska obawia się zamachu podczas Euro 2012

22 maja 2012

Polskie władze z wszystkich zagrożeń najbardziej obawiają się zamachu terrorystycznego, powiedział w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” generał Adam Rapacki, który do stycznia kierował Komitetem ds. Bezpieczeństwa Euro 2012.

Zdaniem generała wszelkie masowe i popularne imprezy przyciągają uwagę terrorystów. „Dla terrorystów celem nie jest przecież „tylko” zabicie iluś osób, ale zrobienie tego w sposób spektakularny, by zwrócić uwagę na swoją sprawę” – powiedział Rapacki.

„Zamach jest tym zagrożeniem, którego obawiamy się w Polsce najbardziej. Jego skutki byłyby niewyobrażalne, nie liczyłyby się mistrzostwa, wyniki, ich organizacja, dobry wizerunek kraju, który chcemy w związku z tym wydarzeniem pokazać” – dodał generał.

Najbardziej prawdopodobny scenariusz to atak ze strony islamskich radykałów, jednak nie są odrzucane również inne możliwości. „Przede wszystkim krąg islamski, bo przecież Polska jest członkiem koalicji antyterrorystycznej. Ale braliśmy też pod uwagę, że mogą istnieć jakieś elementy rodzimego terroryzmu. My musimy zakładać nawet takie scenariusze, że przez napięcie i emocje coraz większe w polskiej polityce ktoś będzie chciał zaatakować premiera albo prezydenta. Mieliśmy przecież przykład przemocy na tle politycznym w biurze PiS w Łodzi” – oświadczył Rapacki.

Źródło: [PL Delfi](#)